

NAIMSKI: W 2033 R. BĘDZIE URUCHOMIONY PIERWSZY REAKTOR JĄDROWY

Przewidujemy, że w 2033 r. będzie uruchomiony w Polsce pierwszy reaktor jądrowy - mówił w środę pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej Piotr Naimski. Brane są pod uwagę dwie lokalizacje Lubiatowo i Żarnowiec.

Jak wskazał Naimski, pytany na antenie radia RMF FM gdzie w Polsce powstanie pierwsza elektrownia atomowa, "na Pomorzu Gdańskim są rozpatrywane dwie lokalizacje - wybierzemy ostatecznie tę lepszą".



Zostań potentatem naftowym!

Sklep.Defence **24**

Reklama

Te dwa miejsca to Lubiatowo Kopalino i Żarnowiec - powiedział Naimski. "Dla tych dwóch miejsc opracowywany jest w tej chwili tzw. raport lokalizacyjny, czyli mówiąc krótko ocena tych miejsc" - wyjaśnił.

Pytany o termin wybudowania elektrowni jądrowej Naimski powiedział: "Przewidujemy, że w 2033 r. pierwszy reaktor będzie uruchomiony".

Jak mówił pełnomocnik rządu ds. strategicznej infrastruktury energetycznej, nie jest to zła wiadomość dla Bełchatowa, bo wielka elektrownia w Bełchatowie zużywająca brunatny węgiel będzie funkcjonowała do połowy-końca lat 30.

"Plan jest taki, że będziemy budowali sześć reaktorów atomowych. Będziemy mieli dwa miejsca, może trzy, gdzie te elektrownie powstaną" - wskazał. Pierwsza z nich będzie na Pomorzu Gdańskim, ale druga najprawdopodobniej będzie w Bełchatowie. "To jest racjonalne miejsce - tam mamy linie energetyczne, wszystko mamy przygotowane do przesyłania wyprodukowanej tam energii, a będziemy musieli zamknąć to, co tam jest" - przekonywał Naimski.

Powiedział, że "realny termin rozpoczęcia budowy, jako takiej, jak to się mówi wbicia łopaty, to jest 2026 r.", a realny termin ukończenia pierwszego bloku to jest 2033 r. "To jest od dzisiaj 12 lat" - zaznaczył. Podkreślił, że w ciągu 12 lat "chcemy zbudować jeden reaktor, a potem co dwa lata oddawać następne".

Dodał, że na Pomorzu powstaną dwa albo trzy reaktory. "Albo będziemy mieli w dwóch miejscach po trzy, albo w trzech miejscach po dwa" - mówił.

Trzecie rozważane miejsce pod budowę elektrowni atomowej, jak mówił Naimski, to Pątnów. "Warto czymś realnym zastąpić wypadający stamtąd węgiel brunatny" - zaznaczył.

Powiedział, że elektrownie węglowe będą zamykane. "To perspektywa 30 lat, a może więcej. One są w różnym wieku i stanie technicznym" - dodał.

Naimski przyznał, że transformacja energetyczna "będzie nas kosztowała bardzo dużo". "Szacunki są od 700-800 mld zł do 1 bln i więcej". Dodał, że według obliczeń do 2045 r. transformacja w elektroenergetyce będzie kosztować ok. 450 mld zł. Pytany czy Polskę na to będzie stać, wskazał, że "niewykonanie tego wysiłku, niewydanie tych pieniędzy i nieprzejdzie przez ten trudny okres będzie więcej kosztowało niż niedokonanie tego".

"To są pieniądze, które będziemy mieli w większej części z naszego budżetu. Będziemy też mieli pieniądze, które będą przeznaczone na to z funduszy UE" - powiedział Naimski.

W przyjętej przez rząd Polityce Energetycznej Polski do 2040 r. zakłada się, że w 2033 r. uruchomiony zostanie pierwszy blok elektrowni jądrowej o mocy ok. 1-1,6 GW. Kolejne bloki będą wdrażane co 2-3 lata, a cały program jądrowy zakłada budowę 6 bloków o mocy do 9 GW. Zgodnie z PPEJ, Polska planuje budować nowoczesne, ale sprawdzone i duże reaktory typu PWR. (PAP)